

Sygn. akt: I C 793/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	stażysta Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 września 2016 r. w G.

sprawy z powództwa **L. W.**

przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę odszkodowania

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki L. W. kwotę 60 000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) od dnia 23 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) od dnia 28 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki L. W. kwotę 5490 zł (pięć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 listopada 2014 r. do dnia zapłaty,

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5917 zł (pięć tysięcy dziewięćset siedemnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania,

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 2571, 38 zł (dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt jeden złotych i trzydzieści osiem groszy) z tytułu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

I C 793/15

UZASADNIENIE

Powódka L. W. w pozwie wniesionym przeciwko InterRisk Towarzystwo (...) w W. domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 60000 zł z tytułu zadośćuczynienia, kwoty 3370 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia oraz kwoty 2400 zł z tytułu skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb obejmujących koszty opieki osób trzecich wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i kosztami postępowania. Z uzasadnienia pozwu wynikało że w dniu 25 lipca 2013 r w G. powódka idąc ulicą (...) IV, dochodząc do przejścia dla pieszych, potknęła się na nierówności chodnika i upadła, w wyniku czego doznała złamania kompresyjnego kręgosłupa. Podmiotem odpowiedzialnym za stan utrzymanie

chodnika był Zarząd Dróg i Z. w G., który zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń. W wyniku doznanego złamania powódka była hospitalizowana, została poddana operacji kręgosłupa, przez wiele miesięcy nie była osobą samodzielną, wymagała opieki osób trzecich.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa kwestionując swoją odpowiedzialność co do zasady i co do wysokości. Przede wszystkim pozwany zarzucił, że powódka nie wykazała winy ubezpieczonego, jak również okoliczności faktycznych uzasadniających jego odpowiedzialność za szkodę. Pozwany zakwestionował również wysokość dochodzonego roszczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 lipca 2013 powódka wraz ze znajomą K. B. szła chodnikiem przy ulicy (...) IV. Dochodząc do przejścia dla pieszych z poprzeczną ul (...), w pewnym momencie powódka potknęła się o nierówną płytę chodnikową i upadła. W wyniku upadku powódka doznała złamania kompresyjnego kręgosłupa w odcinku L/S.

/zeznania świadka K. B. – k 102., zeznania powódki – k.181- 182, fotografia – k. 46/

Powódka została karetką pogotowia przewieziona na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala Miejskiego w G., gdzie zdiagnozowano złamanie kręgosłupa i zakwalifikowano powódkę do zabiegu cementoplastyki. Powódka nie wyraziła zgody na zabieg obawiając się jego negatywnych skutków ubocznych, między innymi tego, że po zabiegu nie będzie mogła chodzić. Przez około miesiąc czasu powódka przebywała w domu u syna, w pozycji leżącej, pod opieką osób trzecich. Była całkowicie unieruchomiona. Z uwagi na trudny do zniesienia ból zdecydowała się na poddanie zabiegowi cementoplastyki. Zabieg został wykonany w (...) Centrum (...) w G..

/dokumentacja medyczna powódki – k. 27, 29 – 34, zeznania powódki k. 181 - 183/

Po zabiegu powódka była utrzymać pozycję pionową i w ograniczonym zakresie poruszać się po mieszkaniu. W dalszym ciągu wymagała pomocy i opieki ze strony osób trzecich przy zabiegach higienicznych, robieniu zakupów, pracach porządkowych w domu. Mieszkanie powódki usytuowane jest na czwartym piętrze w związku z czym przez pierwsze dwa miesiące po zabiegu nie była ona w stanie w ogóle z niego wychodzić.

/zeznania powódki . 181 - 183, zeznania W. S., k. 114 - 115 zeznania G. skorupka – k. 114/

Przed operacją powódka była osobą aktywną, uczestniczyła w zajęciach sportowych organizowanych dla kobiet w swoim wieku (zajęcia fitness, nordic – walking, basen), udzielała się towarzysko, wykonywała szale z filcu, tkala gobeliny. Po wypadku z tego typu aktywności musiała zrezygnować.

/ zeznania powódki . 181 - 183, zeznania W. S., k. 114 - 115 zeznania G. skorupka – k. 114/

Przeprowadzony zabieg cementoplastyki usprawnił powódkę w tym sensie że jest w stanie poruszać się i przyjmować pozycję pionową. Zabieg spowodował też ograniczenie ruchomości kręgosłupa, ponieważ powódka jest w stanie zgiąć się jedynie do wysokości kolan. W związku z wypadkiem powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15% w aspekcie ortopedycznym. W przyszłości zmiany pourazowe mogą powodować postępujące ograniczenie ruchomości kręgosłupa w złamanym odcinku, w wyniku postępujących wtórnych zmian zwyrodnieniowych. Powódka po wypadku wymagała pomocy osób trzecich. Złamania kompresyjne kręgosłupa powodują intensywne dolegliwości bólowe które uniemożliwiają pacjentom swobodne poruszanie się i wykonywanie podstawowych czynności domowych dolegliwości zwykle utrzymują się do trzech miesięcy po złamaniu. Poza tym powódka wymagała również rehabilitacji - zarówno fizykoterapii, jak i kinezyterapii.

W aspekcie neurologicznym powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%. Uraz doznany przez powódkę nie doprowadził do uszkodzenia struktur rdzenia kręgowego czy korzeni rdzeniowych oraz zaburzeń zwieraczy. Zmiany pourazowe są w dalszym ciągu powodem zespołu bólowego i ograniczenia ruchomości

Przebyte złamanie kompresyjne kręgosłupa L2 i L4 powódki wymagało pomocy osób trzecich w trakcie leczenia, przy czym okres leczenia zachowawczego gorsetem ortopedycznym wynosi około 12 tygodni. W okresie czterech - pięciu tygodni w przypadku takich urazów wymagana jest pomoc osób trzecich co najmniej przez 3 godziny dziennie, następnie po przebytych zabiegu cemento plastyki okres rekonwalescencji zazwyczaj waha się od dwóch do czterech tygodni. W tym czasie przez pierwsze 2 tygodnie po przebytych zabiegu wymagana jest opieka ze strony osób trzecich przez co najmniej 3 godziny dziennie, a przez kolejne 2 tygodnie co najmniej przez godzinę dziennie.

/opinie biegłych: neurologa – k. 125 – 127, ortopedy – k. 147 - 148, 192/

Po wypadku powódka zmuszona była korzystać z odpłatnej opieki, którą sprawowała Spółdzielnia (...) „50 plus”. Za usługi opiekuńcze w styczniu 2014 roku powódka zapłaciła 750 zł, w grudniu 2013 r 750 zł, w listopadzie 2013 r 750 zł, w październiku 2013 r 750 zł, we wrześniu 2013 roku 1500 zł. Określona w fakturach cena za jedną godzinę usług opiekuńczych wynosiła 15 zł.

/faktury – k. 15, 19 – 23/

Po wypadku powódka korzystała także z odpłatnej rehabilitacji. Usługi w tym zakresie świadczyło (...) Centrum Medyczne. Ich koszt wynosił 700 zł. Powódka korzystała także z turnusu rehabilitacyjnego w listopadzie 2013 roku, za który zapłaciła 990 zł. Powódka dopłaciła także dopłata do zakwaterowania i wyżywienia w ośrodku rehabilitacyjnym N. w J. w kwocie 1400 zł.

/faktury – k. 16 – 18, karty informacyjne – k. 24 – 26/

W wyniku wypadku powódka została uznana za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym do 31 października 2014 r .

/orzeczenie o niepełnosprawności – k. 28/

Ulica (...) IV w dacie wypadku znajdowała się w zarządzie Gminy Miasta G.. Powódka zgłosiła wniosek o odszkodowanie do Zarządu Dróg i Z. w G., który sprawę skierował do swojego ubezpieczyciela w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczycielem tym w dacie wypadku było pozwane towarzystwo ubezpieczeń. Powódka zgłosiła w pozwanym Towarzystwie (...) szkodę z tytułu wypadku, jednakże spotkała się z odmową wypłaty odszkodowania.

/okoliczności bezsporne/

Sąd zważył co następuje

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów dołączonych do pozwu zwłaszcza dokumentacji medycznej powódki oraz faktur dokumentujących poniesione przez nią koszty opieki osób trzecich oraz leczenia i rehabilitacji. Dokumenty te, jako sporządzone poza niniejszym postępowaniem i nie dla jego celów nie budziły wątpliwości sądu. Ich wiarygodność nie była również kwestionowana przez stronę pozwaną. Sąd oparł się także na zeznaniach powódki i przesłuchanych w sprawie świadków K. B., W. S. (2) i G. S. (1). W zakresie okoliczności zdarzenia zarówno powódka, jak i świadek K. B. opisały miejsce zdarzenia wskazując, iż powódka potknęła się na nierównej płycie chodnikowej, która została sfotografowana na zdjęciu dołączonym do pozwu. W przekonaniu sądu zarówno samo zdjęcie, jak i zeznania świadka K. B. pozwalają przyjąć, iż stan techniczny chodnika w miejscu, w którym potknęła się powódka był nieodpowiedni. Na zdjęciu widać bowiem nierówność płyty chodnikowej. Powódka zeznała, iż po zgłoszeniu przez nią szkody chodnik w tym miejscu został naprawiony. W przekonaniu sądu zeznania świadka K. B. korelują z dołączonym do pozwu zdjęciem i zeznaniami powódki. Poza tym świadek, jako osoba obca dla powódki, nie miała żadnego interesu w tym aby zeznawać na jej korzyść. Sąd dał wiarę również zeznaniom powódki i pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków w zakresie dotyczącym skutków wypadku dla stanu zdrowia i życia powódki. Z dokumentacji medycznej dołączonej do pozwu wynika, iż powódka doznała poważnego urazu kręgosłupa.

W związku z powyższym, w ocenie sądu, wiarygodnym jest że nawet po zabiegu cementoplastyki powódka nie mogła powrócić do dawnej aktywności życiowej, skoro zabieg spowodował trwałe ograniczenie ruchomości kręgosłupa. Sąd oparł się również na dwóch opiniach biegłych, które zostały w sprawie sporządzone przez biegłego neurologa, jak i ortopeda. Z dowodów tych wynika, że powódka doznała poważnego uszczerbku na zdrowiu zarówno w aspekcie neurologicznym i ortopedycznym. Obie opinie sąd uznał za wiarygodne jako, że zostały sporządzone przez osoby posiadające profesjonalną wiedzę z zakresu odpowiednich dziedzin medycyny. Wnioski wynikające z obu opinii zgodne są ze złożoną do akt dokumentacją medyczną. Nadto każdy z biegłych w sposób logiczny i zrozumiały uzasadnił wydaną sprawie opinię. Wreszcie opinie nie zostały skutecznie zakwestionowane przez żadną ze stron.

Podstawową kwestią sporną pomiędzy stronami było, to czy pozwany odpowiada za szkodę jakiej doznała powódka. Podstawę roszczenia powódki stanowił przepis art. 415 k.c. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: działanie lub zaniechanie sprawcy, z którym związana jest odpowiedzialność, szkoda oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy działaniem bądź zaniechaniem a szkodą. Podkreślić również trzeba, iż odpowiedzialność określona w art. 415 k.c. oparta jest na zasadzie winy.

Wskazać należy, iż zgodnie z art. 20 pkt. 4 i 10 ustawy o drogach publicznych na zarządcy drogi spoczywa obowiązek utrzymania nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2 oraz obowiązek przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego. W art. 4 pkt 20 tej ustawy wyjaśniono to, na czym polega obowiązek "utrzymania drogi" (której częścią jest chodnik) (wykonywania robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu). Niezależnie więc od charakteru obowiązków organizacyjno-porządkowych obciążających zarządcę, ich celem jest zawsze "zwiększenie bezpieczeństwa i wygody ruchu" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2005r., II CK 719/04, LEX nr 180859, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2003 r., II CKN 1374/00 (niepublikowany). Podobnie w wyroku z dnia 26 marca 2003 r. (II CKN 1374/00, LEX nr 78829) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że zawsze, niezależnie od obowiązków o charakterze organizacyjno-porządkowym obciążających zarządcę drogi, ich celem jest zwiększenie bezpieczeństwa i wygody ruchu. Kolejne obowiązki związane z utrzymaniem drogi określa ustawa z dnia 7 lipca 1994r. Prawo budowlane (tekst jednolity Dz. U.2013.260 ze zm.). Zgodnie z art. 3 pkt. 3 tej ustawy każdy obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, jak np. obiekty liniowe, jest budowlą, do której znajdują zastosowanie przepisy przedmiotowej ustawy. W myśl przepisu art. 3 pkt. 3a obiektem liniowym jest obiekt budowlany, którego charakterystycznym parametrem jest długość, w szczególności droga wraz ze zjazdami, linia kolejowa, wodociąg, kanał, gazociąg, ciepłociąg, rurociąg, linia i trakcja elektroenergetyczna, linia kablowa nadziemna i, umieszczona bezpośrednio w ziemi, podziemna, wał przeciwpowodziowy oraz kanalizacja kablowa, przy czym kable w niej zainstalowane nie stanowią obiektu budowlanego lub jego części ani urządzenia budowlanego. Mając na uwadze powyższe przyjąć należy, że droga stanowi budowlę w myśl przepisów Prawa budowlanego, z czym wiążą się określone obowiązki. Wedle art. 61 ww. ustawy właściciel lub zarządca obiektu budowlanego (a więc również budowli) jest obowiązany zapewnić, dochowując należytej staranności, bezpieczne użytkowanie obiektu w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt, związanych z działaniem człowieka lub sił natury, takich jak: wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, osuwiska ziemi, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, pożary lub powódzie, w wyniku których następuje uszkodzenie obiektu budowlanego lub bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem, mogące spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska. Z kolei wedle art. 62 tej ustawy obiekty budowlane powinny być w czasie ich użytkowania poddawane przez właściciela lub zarządcę kontroli okresowej, co najmniej raz w roku, polegającej na sprawdzeniu stanu technicznego: (a) elementów budynku, budowli i instalacji narażonych na szkodliwe wpływy atmosferyczne i niszczące działania czynników występujących podczas użytkowania obiektu, (b) instalacji i urządzeń służących ochronie środowiska, (c) instalacji gazowych oraz przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych).

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia czy pozwana ponosi winę za powstanie szkody, miało ustalenie czy Gmina M. G. – Zarząd Dróg i Z. należycie wypełniła wskazane powyżej obowiązki dotyczące utrzymania chodnika w należyłym, bezpiecznym dla jego użytkowników stanie.

Pozwany nie kwestionował wprawdzie samego faktu upadku powódki, jak również istniejącej lokalnie nierówności chodnika, twierdził jednakże, iż podmiot ubezpieczony to jest Zarząd Dróg i Z. w G. nie ponosi winy, a tym samym odpowiedzialności za szkodę. Pozwany zarzucał także iż powódka idąc chodnikiem powinna była zachować odpowiedni stopień ostrożności, aby uniknąć zdarzenia. W przekonaniu sądu taka argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie. Jak podnosi się w judykaturze „dla odpowiedzi na pytanie czy zarządca drogi (zarząd powiatu) prawidłowo realizował obowiązek utrzymania drogi (nawierzchni drogi) należy ocenić czy zarządca ten (lub zarząd drogi) opracowywał odpowiedni systemy kontroli stanu dróg, a jeżeli w sposób niewystarczający to uregulował to dlaczego i jakie są konsekwencje prawne takiego stanu rzeczy, skoro niewątpliwie na zarządcy ciąży ogólny obowiązek polegający na zapewnieniu bezpieczeństwa użytkownikowi drogi publicznej. Chodzi tu o zwykłą, systematyczną ocenę drogi, w tym obserwację obszaru pasa drogowego. Niewątpliwie rzeczą zarządcy drogi jest zapewnienie koniecznej, sprawnej organizacji pracy w celu zapewnienia bezpieczeństwa dla jej użytkowników. Koszty zapewnienia takiej właściwej organizacji pracy, by była ona efektywna, w tym poprzez wykonywanie powtarzalnych czynności kontrolnych co do stanu drogi, obciążają w przypadku drogi powiatowej samorząd powiatowy. Uchybienie przez zarządcę obowiązkom w zakresie utrzymania drogi, w tym co do wykonania prac porządkowych uprawnia poszkodowany podmiot do oparcia odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 415 k.c., po spełnieniu wszystkich przesłanek tym przepisem wymaganych. (...) Odpowiedzialność będzie miała miejsce również w razie zaniechania podjęcia takich działań organizujących pracę, które umożliwiałyby wykonania zadań spoczywających na zarządcy (wyrok S. apel. I ACa 183/14, LEX nr 1483833).

W rozpoznawanej sprawie powódka wykazała, że stan chodnika w miejscu upadku nie był odpowiedni - chodnik był nierówny, co widać na zdjęciu dołączonym do pozwu, czego zresztą pozwany nie kwestionował. Zauważyć należy, że był to chodnik przy jednej z głównych ulic w G., położonej notabene stosunkowo niedaleko Urzędu Miasta. W przekonaniu sądu zadaniem zarządcy drogi w takiej sytuacji było odpowiednio częste monitorowanie stanu ciągów pieszych tak, aby uniknąć sytuacji, jaka miała miejsce w niniejszej sprawie. Zważywszy na miejsce wypadku, do którego doszło w centrum dużego miasta, można w ocenie sądu oczekiwać od zarządcy dróg aby stan chodników nie narażał pieszych na niebezpieczeństwo upadku. Już na dołączonym do pozwu zdjęciu widać stare, zapadające się w niektórych miejscach płyty chodnikowe i miejscami wystające ich krawędzie. Fakt, że w miejscu upadku powódki występowała przyznana przez pozwanego nierówność chodnika, która po wypadku powódki została zlikwidowana, wystarczająco dowodzi tego, że zarządca uznał, iż stan chodnika nie był odpowiedni i należało go naprawić. Okoliczność, że wcześniej nikt nie zgłaszał, że chodnik w tym miejscu jest nierówny, nie zwalnia zarządcy z odpowiedzialności za brak należytej staranności w dokonywaniu przeglądów i remontów. Zarządca drogi ma obowiązek ustawowy monitorowania stanu zarządzanych przez siebie dróg, niezależnie od tego, czy ktokolwiek zgłasza występujące lokalnie nieprawidłowości czy też nie. Gdyby rola zarządcy ograniczała się jedynie do reagowania na zgłoszenia, wówczas stałby się nie zarządcą drogi, a swoistym „pogotowiem interwencyjnym”. Powyższe znajduje także potwierdzenie w judykaturze, gdzie wskazuje się, że podjęcie odpowiednich działań zmierzających do realizacji obowiązku naprawienia nawierzchni drogi oczywiście możliwe było dopiero od chwili powzięcia wiadomości o jej uszkodzeniu. Jednakże nie oznacza to, iż obowiązek ten konkretyzował się dopiero w razie zawiadomienia przez osoby trzecie (użytkowników drogi, Policję, itd.) o istniejącym zagrożeniu jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi. Jej praca powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2003 r. II CKN 1374/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1980 r., II CR 316/80, OSNCP 1981, nr 7, poz. 129, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1985 r., I CR 289/85, OSNCP 1986, nr 10, poz. 154, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1999 r., III CKN 213/98, niepublikowany, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2014r., I ACa 183/14, LEX nr 1483833).

W rozpoznawanej sprawie pozwany nie tylko nie wykazał, ale nawet nie twierdził, że zarządca drogi podejmował jakiegokolwiek działania monitorujące stan chodników, nie wskazał, na czym one polegały i jak często były przeprowadzane. Nie można również, jak chce pozwany, wymagać od pieszych aby wykazywali jakiś szczególny poziom ostrożności idąc chodnikiem w letni, jasny dzień, kiedy warunki pogodowe są na tyle dobre, że nie wymuszają na pieszych zachowywania szczególnej ostrożności przy stawianiu każdego kroku, jak to bywa zimą na powierzchniach oblodzonych. Należy zauważyć, że powódka w dacie upadku miała 63 lata. Osoby w tym wieku zazwyczaj nie chodzą szybko czy nierozważnie, lecz raczej poruszają się krokiem statecznym w tempie powolnym. Z zeznań powódki i K. B. wynika, iż wracała pieszo z koleżanką, nigdzie się nie spieszyła, nie biegła, ani nie szła przyspieszonym krokiem.

Z tych wszystkich względów Sąd uznał, że zarządca drogi, a w konsekwencji także jego ubezpieczyciel w zakresie odpowiedzialności cywilnej, ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiemu uległa powódka.

W niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia za krzywdę oraz odszkodowania obejmującego koszty leczenia i opieki osób trzecich. Podstawę prawną roszczenia powoda stanowiły przepisy art. 805 k.c. art. 822 k.c. i 824¹ k.c. w zw. z art. 444 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Podkreślić przy tym należy, iż powyższe żądanie związane jest z odpowiedzialnością odszkodowawczą sprawcy ubezpieczonego u pozwanego ubezpieczyciela z tytułu czynu niedozwolonego, a zatem uzależnione jest od wykazania istnienia przesłanek odpowiedzialności sprawcy w postaci działania bądź zaniechania sprawcy, szkody oraz normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy a szkodą. Ciężar wykazania wymienionych przesłanek – zgodnie z treścią art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. – spoczywa na stronie wywodzącej z nich skutki prawne, a zatem na stronie powodowej.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż strona pozwana kwestionowała wysokość roszczeń powódki.

Powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości 60 000 zł. Zgodnie z treścią przepisu art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zważyć należy, iż nie jest możliwe ściśle określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10). Bez wątpienia wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 k.c. klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc

"odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

Kierując się powyższymi kryteriami Sąd uznał, iż roszczenie powódki o przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę jest uzasadnione w całości, tj. w kwocie 60 000 zł. Taka kwota jest zdaniem Sądu adekwatna do rozmiaru obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku upadku, dolegliwości bólowych z nimi związanych, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz ograniczeń w życiu codziennym, wieku powódki i jej dotychczasowego trybu życia. W świetle przedstawionej przez biegłych neurologa i ortopedę opinii oraz dokumentacji medycznej nie budzi wątpliwości Sądu, że w wyniku wypadku powódka doznała poważnego złamania kompresyjnego kręgosłupa. Jak wynika z opinii biegłych urazy tego typu charakteryzują się silnymi dolegliwościami bólowymi uniemożliwiającymi poruszanie się i wykonywanie jakichkolwiek czynności domowych (powódka przez okres miesiąca po wypadku była unieruchomiona, nie mogła wykonywać wokół siebie podstawowych czynności, musiała w pełni zdać się na opiekę syna). Stan zdrowia powódki uległ wprawdzie poprawie po zabiegu operacyjnym, w tym znaczeniu, że była w stanie utrzymać się w pozycji pionowej, jednakże, przez okres około dwóch miesięcy w ogóle nie mogła opuszczać mieszkania i nadal wymagała pomocy osób trzecich przy wykonywaniu podstawowych czynności, takich jak higiena osobista czy choćby robienie zakupów. Wprawdzie powódka pierwotnie zrezygnowała z zabiegu cementoplastyki, do którego ją zakwalifikowano bezpośrednio po wypadku, decydując się na leczenie zachowawcze, jednakże, w ocenie sądu, decyzja taka nie może stać się podstawą zarzutu, że cierpienia fizyczne powódki przedłużyły się przez to o miesiąc. W przekonaniu sądu, skoro medycyna dopuszcza alternatywne metody leczenia, a jedna z nich (zabieg operacyjny) łączyć się może z niebezpiecznymi powikłaniami, pacjent ma prawo zdecydować się na metodę zachowawczą, skoro metoda bardziej inwazyjna nie daje pełnej gwarancji wyleczenia, a wręcz dopuszcza możliwość pogorszenia stanu zdrowia. Powódka zeznała, iż obawiała się tego, że po operacji nie będzie w ogóle chodzić i dlatego pierwotnie z niej zrezygnowała. Decyzję taką i obawy do niej prowadzące należy uznać za zrozumiałe. W tym kontekście należy wskazać, że poszkodowany nie jest obowiązany do poddania się zabiegowi operacyjnemu, który mógłby pomniejszyć w przyszłości stary związane z chorobą poszkodowanego i np. przywrócić jego zdolność do pracy. Odmowa poddania się takiemu zabiegowi nie może być traktowana jako przyczynienie się poszkodowanego i uzasadniać zmniejszenie należnego mu odszkodowania (por. A. Szpunar, O obowiązku poddania się operacji, NP 1979, Nr 11, s. 22).

Fakt, iż operacja poprawiła nieco kondycję powódki (była w stanie utrzymać pozycję pionową) nie oznacza jednak, iż po zabiegu powódka powróciła do pełnej samodzielności i stanu zdrowia sprzed wypadku. W dalszym ciągu odczuwała bowiem bóle kręgosłupa, miała ograniczone możliwości poruszania się, nie mogła wychodzić z domu i była uzależniona od pomocy i życzliwości osób trzecich. Powódka musiała również korzystać z szeregu cykli rehabilitacyjnych, które w dalszym ciągu nie przywróciły jej do stanu pełnej sprawności. Jak wynika z opinii biegłych powódka ma trwale ograniczenie ruchomości kręgosłupa, które z czasem może powodować postępujące zmiany zwyrodnieniowe. Rokowania co do wyleczenia powódki są złe i nie dają nadziei na pełny powrót do zdrowia. Podkreślić należy także, że jak wynika z zeznań powódki i przesłuchanych w sprawie świadków, przed upadkiem była ona osobą aktywną – i to w stopniu wyższym niż przeciętny dla osób w jej wieku. Powódka uczestniczyła przed wypadkiem w zajęciach fitness, nordic – walking, pływania z których musiała zrezygnować. Pomijając już fakt, iż powódka musiała w wyniku wypadku zmienić dotychczasowy tryb życia, co z pewnością łączy się z dyskomfortem psychicznym, nie można tracić z pola widzenia tego, że ograniczenie aktywności życiowej, zwłaszcza sportowej, w wieku powódki łączyć się może z dalszymi negatywnymi następstwami dla jej ogólnego stanu zdrowia. Jest faktem notoryjnym, że aktywność fizyczna wpływa choćby na wydolność serca, drożność naczyń krwionośnych itp., co ma szczególnie ważne znaczenie zwłaszcza dla osób starszych. Nie można też zapomnieć, że w wyniku wypadku została zaliczona do znacznego stopnia niepełnosprawności.

W przekonaniu sądu suma powyższych okoliczności, rozmiar cierpień powódki i ich długotrwałość, konieczność zmiany dotychczasowego trybu życia, w pełni uzasadniają zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości żądanej pozwem.

Kolejnym roszczeniem dochodzonym przez powódkę był zwrot kosztów leczenia w kwocie 3370 zł. Podstawę prawną roszczenia w tym zakresie stanowił przepis art. 444 § 1 k.c., z którego wynika, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty.

Roszczenie powódki wynikało z dołączonych do pozwu faktur dokumentujących koszty rehabilitacji, z której z powodu wypadku korzystała powódka. Faktury te opiewają jednak na łączną kwotę 3090 zł, a nie – jak wynikało z pozwu 3370 zł. Z opinii biegłych wynika, że rehabilitacja w przypadku powódki była niezbędna, aby zniwelować negatywne skutki wypadki, stąd też sąd nie miał wątpliwości co do zasadności zgłoszonego roszczenia - do wysokości wynikającej ze złożonych wraz z pozwem faktur. Pozwany zakwestionował wprawdzie związek dołączonych do pozwu faktur dokumentujących koszty rehabilitacji z wypadkiem powódki, jednak zarzuty te są w ocenie Sądu niezasadne. Należy zwrócić uwagę, że wszystkie turnusy rehabilitacyjne odbyły się po wypadku (listopad, grudzień 2013, luty-marzec 2014). Trudno zakładać, aby powódka będąc świeżo po operacji kręgosłupa, po której wymagane są wczesne zabiegi rehabilitacyjne (vide: opinia biegłego ortopedy i neurologa) korzystała z rehabilitacji z innego powodu niż potrzeba usprawnienia kręgosłupa. Dlatego też sąd uznał, iż istnieje oczywisty wręcz związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem powódki a poniesionymi przez nią kosztami rehabilitacji.

Dlatego też sąd uwzględnił powództwo do wysokości wynikającej ze złożonych wraz z pozwem faktur. W pozostałym zakresie, roszczenie jako nieudowodnione podlegało oddaleniu na podstawie art. 6 k.cv. a contrario

Powódka domaga się także zwrotu poniesionych kosztów opieki w kwocie 2400 zł. Podstawę jej roszczenia również stanowi w ocenie sądu przepis art. 444 § 2 k.p.c. § 2. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Z opinii biegłych, zwłaszcza biegłego ortopedy wynika, iż powódka wymagała pomocy ze strony osób trzecich, ponieważ jej stan zdrowia po wypadku wykluczał możliwość samodzielnego zaspokajania swoich potrzeb. I tak, zgodnie z opinią biegłego w okresie pierwszych 4 – 5 tygodni po wypadku powódka wymagała pomocy ze strony innych osób w wymiarze co najmniej 3 godziny dziennie (co najmniej 90 godzin miesięcznie). Następnie przez 2 tygodnie po zabiegu cementoplastyki powódka wymagała opieki przez minimum 3 godziny dziennie, a przez kolejne 2 tygodnie w wymiarze co najmniej 1 godzinę dziennie (łącznie ok 56 godzin miesięcznie). Ze złożonych przez powódkę faktur wynika, że we wrześniu korzystała z opieki w wymiarze 100 godzin miesięcznie, oraz - w każdym z następnych miesięcy (październik – styczeń) po 50 godzin (ok 1,6 godziny dziennie). Niewątpliwie, jak wynika z powyższego, powódka korzystała z opieki w okresie dłuższym, niż wynika to z opinii biegłego, co jednak w ocenie sądu, nie pozbawia jej roszczenia zasadności. Opinia biegłego w zakresie czasu niezbędnej opieki podaje wielkości orientacyjne i szacunkowe, co wprost wynika z jej treści, w której biegły posługuje się zwrotami typu „zazwyczaj”. Nadto biegły w opinii wskazuje jedynie wartości minimalne. Gdyby uwzględnić wynikające z opinii około 150 godzin niezbędnej opieki i przemnożyć je przez stawkę godzinową uiszczoną z tego tytułu przez powódkę (15 zł) uzyskamy kwotę 2250. Powódka tymczasem domaga się zasądzenia kwoty o 150 zł większej, a zatem mieszczącej się w granicach wynikających z opinii (zważywszy na fakt, iż biegły wskazywał minimalny czas trwania opieki). Kwestie ilości czasu niezbędnego na opiekę nad powódką należy jednak rozpatrywać w okolicznościach konkretnego przypadku. Z zeznań świadków wynika przede wszystkim, iż powódka przez 2 miesiące po zabiegu w ogóle nie była w stanie wychodzić z domu ponieważ mieszkała na 4 piętrze, dlatego potrzebowała choćby pomocy przy robieniu zakupów. Z zeznań świadka W. S. (2) wynika, że poświęcała powódce co najmniej 4 godziny dziennie, pomagała zakładać gorset, robiła zakupy, pomagała przy porządkach w domu. Z kolei G. S. zeznała, iż powódka wymagała pomocy także przy załatwianiu spraw urzędowych. Należy również zwrócić uwagę, że powódka, wyłączając wrzesień, domaga się zwrotu kosztów opieki świadczonej w wymiarze około 1,5 godziny dziennie. W ocenie sądu wiarygodnym jest, że osoba po operacji kręgosłupa, mająca problemy z samodzielnym poruszaniem się, i wychodzeniem z domu, wymagała opieki w właśnie takim zakresie w okresie do kilku miesięcy po wypadku.

Dlatego też, w zakresie kosztów opieki sąd uwzględnił powództwo w całości.

Reasumując Sąd zasądził – na podstawie art. 805 k.c. art. 822 k.c. i 824¹ k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. – od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 60.000 zł, oraz koszty leczenia w wysokości 3090 zł oraz skapitalizowana renta z tytułu kosztów opieki w kwocie 2400 zł. Ponadto, zgodnie z dyspozycją art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 30 000 zł (obejmującej pierwotne zgłoszone pozwanemu roszczenie) od dnia 23 grudnia 2013 r oraz od kolejnej kwoty 30.000 zł, o którą powódka wniosła w pozwie) od. 28 sierpnia 2015 r. (tj. od 31 dnia po doręczeniu pozwu) . Od pozostałych kwot odsetki za opóźnienie zostały zasądzone od 20 listopada 2014 r., tj. po upływie 30 dni od zgłoszenia pozwanemu roszczeń w tym zakresie.

O kosztach Sad orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 6 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U.2013.490). Strona powodowa poniosła koszty w postaci opłaty sądowej od pozwu (2000 zł), wynagrodzenia fachowego pełnomocnika (3600zł), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczki na poczet opinii biegłego w kwocie 300 zł. Z kolei na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U.2010.90.594 z późn. zm.) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni tymczasowo wyłożone koszty opinii biegłego sądowego oraz nieuiszczoną przez powódkę opłatę od pozwu.